

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń SSA Grażyna Matuszek (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko (...) **S.A. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 30 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 599/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie II zasądzoną tam kwotę obniża do kwoty 47.824,00 zł (czterdzieści siedem tysięcy osiemset dwadzieścia cztery złotych) nie naruszając dalszych rozstrzygnięć tego punktu i dalej idące powództwo oddala,**
- w punkcie III zasądzoną tam rentę obniża do kwoty 960,00 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) nie naruszając dalszych rozstrzygnięć tego punktu i dalej idące powództwo oddala,**
- w punkcie V zasądzoną tam kwotę obniża do kwoty 3.204,- zł,**

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 3.181,- zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód S. W. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami i domagał

się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Następnie w piśmie z dnia w piśmie procesowym z dnia 2.11.2011r.

(k. 182-184) powód rozszerzył powództwo w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz powoda renty na zwiększone potrzeby w wysokości 1.920 zł miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 10.11.2011r. w pozostałym zakresie podtrzymując swoje żądania zawarte w pozwie. Powód wskazał w tym piśmie, iż dochodzona renta obejmuje koszty opieki sprawowanej przez osobę drugą 8 godzin dziennie przy stawce 8 zł za godzinę (30 dni x 8 zł x 8h).

W piśmie procesowym z dnia 7.09.2012r. (k. 293-302) powód kolejny raz rozszerzył powództwo w ten sposób, iż obok dochodzonej kwoty zadośćuczynienia

i renty wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 63.916 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 28.776 zł od dnia 24.02.2010r. do dnia zapłaty i od kwoty 35.140 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Powód wskazał, iż kwota ta obejmuje koszty opieki za okres od dnia wypadku do dnia 31 października 2011r., za wyjątkiem okresów pozostawiania w ośrodkach opieki medycznej, łącznie 1309 dni, świadczone po 8 godzin miesięcznie. Powód przyjął

w okresie od 27 lipca 2007r. do 3 października 2010r. (939 dni) stawkę 7 zł za godzinę a w okresie od 25 października 2010 r. do 31 października 2011r. (370 dni) stawkę 8 zł za godzinę.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, wskazując, iż zaspokoila już wszystkie uzasadnione roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. (...) w W. na rzecz powoda S. W. kwotę 60.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od strony pozwanej (...) S.A. (...) w W. na rzecz powoda S. W. kwotę

63.916 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 roku do dnia zapłaty (pkt II); zasądził od strony pozwanej (...) S.A. (...) w W. na rzecz powoda S. W. rentę w wysokości 1.920 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia) złotych miesięcznie płatną do 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 10 listopada 2011r. (pkt III); w pozostałej części powództwo oddał (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt V); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Opolu kwotę 160,95 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego (pkt VI).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go

w części, tj. co do punktu II, III, V i VI. Strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 444 § 2 k.p.c. poprzez błędną jego interpretację i w konsekwencji przyjęcie, że od daty wypadku powód wymagał

i w dalszym ciągu wymaga opieki osoby drugiej sprawowanej w wymiarze 8 godzin dziennie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że od dnia 1 maja 2010r. do dnia 31 października powód wymagała opieki w wymiarze jedynie 4 godzin dziennie i w dalszym ciągu tyle wymaga.

Strona pozwana wskazała, iż powód obecnie porusza się na dwóch kulach

i na wózku inwalidzkim, co pozwala mu na wykonywanie wielu czynności aprowizacyjnych takich jak samodzielne przygotowanie i zjedzenie posiłku, wykonanie czynności higienicznych. Powód też może samodzielnie zagospodarować sobie czas spędzając go na czytaniu, oglądaniu telewizji, wychodząc na spacer bez opieki opiekuna. Ponadto strona pozwana wskazała, iż wiele czynności domowych wykonuje obecnie żona powoda w ramach obowiązków małżonka wynikających

z kodeksu rodzinnego opiekuńczego a nadto wykonuje je na własną rzecz.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne następujące ustalenia Sądu I instancji:

Powód S. W. w wyniku wypadku w dniu 18.06.2007r., za którego skutki odpowiada strona pozwana, doznał złamania okołoprotezowego prawej kości udowej z powikłaniem w postaci zakażenia kości oraz złamania IV i V żebra po stronie prawej. Na skutek powyższych obrażeń powód obecnie (po długotrwałym leczeniu) cierpi na zeszywnienie w stawie kolanowym prawym i skrót kończyny o 6 cm oraz stan po złamaniu żeber ze zniekształceniem okolicy złamania bez trwałych następstw funkcjonalnych. Zakażenie kości uległo wygojeniu. Obecny stan zdrowia powoda jest trwały i nie ma możliwości wyleczenia w sensie wydłużenia kończyny i odtworzenia stawu kolanowego. Zakończenie leczenia wynika z uzyskania zrostu w miejscu złamania i wyleczeniu zakażenia kości. Nadto na skutek wypadku powód cierpi na zaburzenia depresyjno – lękowe.

Powód przed wypadkiem pozostawał na rencie związanej ze wszczęciem endoprotezy stawu kolanowego. Mimo tego był osobą zdolną do w pełni samodzielnej egzystencji. Poruszał się sprawnie bez pomocy kul. Był w stanie wykonywać wszystkie czynności dnia codziennego.

Na skutek doznanych w trakcie wypadku obrażeń był wielokrotnie hospitalizowany, z czym łączyły się także kilkukrotne zabiegi operacyjne złamanej nogi.

Gdy powód przebywał poza placówkami leczniczymi wymagał i nadal wymaga opieki drugiej osoby przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Opiekę nad powodem nieprzerwanie sprawuje małżonka T. W.. Od wypadku powoda nie pracuje ona zawodowo, obecnie pozostaje na emeryturze.

Łącznie w okresie od dnia wypadku do dnia 31 października 2011r. małżonka powoda wykonywała przy nim czynności o charakterze opiekuńczym przez 1309 dni.

Obrażenia doznane na skutek wypadku były jedyną przyczyną pogorszenia się jego stanu zdrowia rzutującą na konieczność sprawowania opieki nad powodem.

Tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 12.348 zł.

Nadto na podstawie zebranego w toku postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego Sąd Apelacyjny poczynił następujące ustalenia faktyczne.

Do końca 2009r. wymiar opieki obejmował niemal wszystkie czynności dnia codziennego, gdyż powód nie mógł prawie w ogóle się poruszać i przez niemal cały ten okres leżał w łóżku. Wymagał wtedy stałej opieki osoby trzeciej obejmującej pomoc przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, myciu, podawaniu posiłków i leków a w dalszej kolejności wykonywaniu prac domowych takich jak sprząatanie, robienie zakupów, gotowanie. Niezbędna była stała obecność osoby drugiej przy powodzie.

Poprawa stanu zdrowia powoda nastąpiła z początkiem 2010r. Powód zaczął wtedy chodzić o kulach i poruszać się na wózku inwalidzkim, co umożliwiło mu samodzielne poruszanie się po mieszkaniu oraz korzystanie z toalety. Powód nadal wymaga pomocy przy ubraniu spodni i butów, przy myciu pod prysznicem oraz przygotowaniu ciepłych posiłków. Nie jest również w stanie sam zrobić zakupów. Potrzebuje pomocy przy każdorazowym wyjściu z domu, w tym w celu dojazdu na wizytę lekarską. Ograniczenia w możliwości wykonywania w ww. wymienionych czynnościach dnia codziennego wynikają wyłącznie z faktu, iż powód musi poruszać się o kulach lub na wózku inwalidzkim.

Powód jeździ do ortopedy raz na 3 miesiące, do psychiatry 2-3 razy w roku, a do neurologa co półtora miesiąca, co daje średnio 3 wizyty lekarskie na 2 miesiące.

Mimo poprawy zdrowia powoda nadal wszystkie czynności domowe obejmujące przygotowanie posiłków, zrobienie zakupów i sprzątanie wykonuje żona powoda.

dowód:

- zeznania świadka T. W. – k. 42-43, 310,
- przesłuchanie powoda S. W. – k. 43, 44, 310 verte – 311,
- częściowo opinia uzupełniająca dr n. med. M. C. – k. 330 – 331.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie w całości.

Na wstępie należy wskazać, iż mimo podniesienia w zarzutach apelacji jedynie naruszenia prawa materialnego a to art. 444 § 2 k.c. z treści tych zarzutów jak i ich uzasadnienia wynikało jednoznacznie, iż zakwestionowana została także prawidłowość dokonanych przez Sąd I ustaleń faktycznych dotyczących zakresu niezbędnej opieki, jakiej powód wymaga na skutek uszczerbku doznanego w wypadku w okresie przypadającym od 1 maja 2010r. Wysokość skapitalizowanej renty za okres do dnia 30 kwietnia 2010r. nie była w apelacji kwestionowana.

Na skutek przeprowadzenia ponownej analizy materiału dowodowego, do której Sąd Apelacyjny jako sąd meriti jest zobowiązany, zarzuty te należało uznać za w znacznej mierze zasadne. Z tych też względów ustalenia faktyczne Sądu I instancji wymagały uzupełnienia co do zakresu opieki, jakiej powód ze względu na swój stan zdrowia wymagał po 1 maja 2010r.

Podstawę prawną rozpatrywanego roszczenia stanowi art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym poszkodowanemu przysługuje roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwiększyły się jego potrzeby. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki,

koszty zmiany warunków bytowych (środki lokomocji, mieszkanie; por. wyrok SN z 13 października 1976 r., I CR 487/76, LEX nr 7854), zmiany diety itp.

W niniejszej sprawie powód domagał się wyłącznie renty obejmującej koszty niezbędnej opieki, z uwagi na fakt, iż na skutek uszczerbku na zdrowiu utracił zdolność do samodzielnej egzystencji. Okolicznością niekwestionowaną w sprawie było, iż powód mimo polepszenia stanu zdrowia w 2010r. nadal nie jest w stanie sam wykonać wszystkich czynności samoobsługowych a także dalszych czynności związanych z normalnym funkcjonowaniem i w związku z tym potrzebuje pomocy drugiej osoby. Szacując zatem wysokość renty z powyższego tytułu istotnym dla sprawy było w pierwszej kolejności zbadanie, jakich czynności dnia codziennego poszkodowany nie jest w stanie w ogóle wykonywać, w jakich potrzebuje pomocy drugiej osoby a jakie może wykonywać samodzielnie. W konsekwencji należało ustalić, w jakim wymiarze godzinowym druga osoba powinna świadczyć powodowi pomoc, aby zapewnić mu normalną egzystencję. Bez znaczenia pozostaje tu okoliczność, czy pomoc ta faktycznie jest świadczona i powód ponosi z tego tytułu wydatki (zob. wyrok SN z dnia 11.03.1976r., sygn. akt IV CR 50/76, publ. OSNC 1977, Nr 1, poz. 11). Wykonywanie osobistej pieczy faktycznej nad poszkodowanym przez najbliższych członków rodziny również nie wyłącza obowiązku świadczenia renty wyrównawczej z tego tytułu.

W niniejszej sprawie czynności opiekuńcze wykonywała i nadal wykonuje małżonka powoda. Nie jest możliwe do zaakceptowania stanowisko strony pozwanej, iż obowiązek świadczenia renty powinien ulec zmniejszeniu ze względu na fakt,

iż wykonywane przez małżonkę powoda zabiegi pielęgnacyjne i świadczenia

o charakterze aprowizacyjnym stanowiły realizację jej małżeńskich obowiązków wynikających z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można bowiem zakładać, iż małżonka powoda zawsze będzie mogła świadczyć pomoc swojemu mężowi. W sytuacji zaś gdy powód to wsparcie z różnych względów utraci (np. na skutek choroby żony), nie będzie mu przysługiwało roszczenie o podwyższenie renty.

Niemniej jednak zaznaczyć w tym miejscu należy, iż dla ustalenia wymiaru renty, nie jest wystarczające samo stwierdzenie, iż członkowie rodziny wykonują za poszkodowanego wszystkie czynności dnia codziennego. Istotne jest bowiem ustalenie czynności, których poszkodowany sam nie może wykonać i musi w tym zakresie korzystać z pomocy innych. Dobrowolne świadczenie na rzecz poszkodowanego dalszych czynności dnia codziennego, które wszak poszkodowany może sam wykonać, ale nie czyni tego, gdyż wynika to z wcześniej przyjętego modelu rodziny i ustalonego w niej rozkładu obowiązków, nie może być dla poszkodowanego źródłem renty.

Przechodząc od tych teoretycznych rozważań do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, należy przede wszystkim zauważyć, iż Sąd I instancji czyniąc zważenia prawne w ogóle nie dostrzegł, iż stan zdrowia powoda w 2010 r. uległ poprawie w ten sposób, że powód mógł już samodzielnie poruszać się po mieszkaniu. W odniesieniu do całego okresu, za jaki żądana była renta, Sąd Okręgowy wskazuje jednolicie, iż powód wymagał opieki osób trzecich we wszystkich czynnościach dnia codziennego

i stałych zabiegów opiekuńczych od rana do wieczora. Stwierdzenie to pozostaje w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym. Z opinii biegłego M. C. oraz zeznań T. W. wynika, iż w 2010 stan zdrowia powoda na tyle uległ poprawie, iż mógł on samodzielnie poruszać się po domu o 2 kulach, korzystać z toalety a także poruszać się na wózku inwalidzkim w domu i poza domem. Fakt ten zdecydowanie wpływa na zakres niezbędnej dla powoda opieki.

Dalej należy stwierdzić, iż Sąd I instancji ustalenia godzinowego wymiaru opieki, jakiej powód wymagał od 2010r., dokonał wyłącznie w oparciu o opinię biegłego, nie dokonując jej oceny tak w świetle zebranego materiału dowodowego jak i w świetle doświadczenia życiowego. Jak wynika z opinii biegłego M. C. ograniczenia powoda w samodzielnej egzystencji w rozpoznawanym okresie wynikają z faktu usztywnienia prawej nogi w kolanie, co implikuje konieczność poruszania się o dwóch kulach lub na wózku inwalidzkim. Biegły wskazał w tej opinii, iż niezbędna opieka osoby trzeciej wynosi 8 godzin dziennie lakonicznie podając, iż obejmuje one aprowizację, przygotowanie posiłków, pomoc przy zabiegach higienicznych. W istocie biegły nie wskazał jednak, jakich poszczególnych czynności powód nie jest w stanie sam wykonać.

Zarówno Sąd Okręgowy jak i biegły zdają się nie zauważać, iż osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim jest w stanie z powodzeniem wykonać

część wyżej wymienionych czynności. Z zebranego materiału dowodowego ocenianego w świetle doświadczenia życiowego, w szczególności z zeznań świadka

T. W. oraz z przesłuchania powoda, wynika, iż w zakresie czynności samoobsługowych powód potrzebuje obecnie pomocy tylko przy ubieraniu spodni

i butów, resztę garderoby zakłada sam. Potrzebuje również pomocy przy myciu się pod prysznicem, dalsze czynności higieniczne i fizjologiczne jest w stanie wykonać

o własnych siłach. W ocenie Sądu powód wymaga w tym zakresie pomocy nie przekraczającej godzinę dziennie. Odnosząc się do kwestii posiłków należy stwierdzić, iż powód poruszając się z pomocą kul lub na wózku inwalidzkim niewątpliwie jest w stanie sam przygotować sobie proste śniadanie i kolację oraz inne posiłki nie wymagające długiego gotowania. Trudności może mieć jedynie

w przygotowaniu obiadów, gdyż wymaga to dłuższego stania nad kuchenką

i koordynacji ruchowej. Odgrzanie przygotowanej wcześniej potrawy nie powinno mu jednak sprawiać większej trudności. Z uwagi na problemy z poruszaniem powód

z pewnością potrzebuje, aby osoba trzecia zrobiła za niego zakupy, raz w tygodniu posprzątała mu mieszkanie i zrobiła pranie, średnio 1-2 razy w miesiącu towarzyszyła mu przy dojazdach do lekarza i załatwianiu spraw urzędowych. Zakres niezbędnej pomocy, jakiej ze względu na stan zdrowia powód wymaga od dnia

1 maja 2010r., w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie przekracza 4 godzin dziennie, na co trafnie wskazywała strona pozwana w swej apelacji.

Sam fakt zaś, iż żona powoda przygotowuje powodowi wszystkie posiłki i pozostaje na każde jego wezwanie od rana do wieczora, należy zakwalifikować, jak słusznie podnosi strona pozwana, jako świadczone powodowi wsparcie w ramach obowiązków małżeńskich. Powodowi jednakże nie przysługuje renta stanowiąca równowartość wynagrodzenia za świadczenie tego rodzaju usług przez małżonkę powoda.

Należy w tym miejscu zwrócić jeszcze uwagę na jedną kwestię. W trakcie swoich zeznań świadek T. W. zeznała, iż powód nie może samodzielnie wychodzić na dwór, gdyż musi pokonać kilka schodków. W tym zakresie należy wskazać, iż świadczenie rentowe nie może rekompensować powodowi kosztów niezbędnego przystosowania mieszkania ze względu na ograniczoną sprawność ruchową powoda spowodowaną wynikiem z wypadku uszczerbkiem na zdrowiu. Koszty takie owszem mogą co do zasady być przedmiotem roszczenia odszkodowawczego, takowe jednakże nie zostało w niniejszej sprawie zgłoszone.

Po ustaleniu wymiaru godzinowego niezbędnej opieki należy przejść do ustalenia należnej stawki za każdą godzinę opieki. Na obecnym etapie postępowania nie stanowiło przedmiotu sporu, iż za okres 840 dni od wypadku, tj. do

30 kwietnia 2010r., stawka ta powinna wynieść 7 zł, co przy 8 godzinach niezbędnej opieki (oszacowanych przez powoda w pozwie) daje kwotę skapitalizowanej renty wynoszącą 47.040 zł. Za okres od 27 lipca 2007r. do 3 października 2010r.

strona powodowa domagała się ustalenia renty wg stawki 7 zł za godzinę a od

25 października 2010r. do 31 października 2011r. wg stawki 8 zł. Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie w całości, w uzasadnieniu wskazał jednak, iż za okres sprawowanej opieki do 31 października 2011r. przyjmuje jedną stawkę 7 zł, co stanowi wewnętrzną sprzeczność. Mając na uwadze, iż z twierdzeń pisma rozszerzającego powództwo ani z zebranego materiału dowodowego nie wynika wzrost kosztów opieki we wskazanym okresie, wysokość stawki za godzinę opieki należało ustalić w wysokości przyznanej przez stronę pozwaną a więc 7 zł za godzinę, co daje łącznie kwotę 13.132,00 zł (469 dni x 4 godziny x 7 zł). Uwzględniając fakt wypłaconego już z tego tytułu świadczenia w kwocie 12.348 zł, zasądzeniu na rzecz powoda łącznie za okres od wypadku do dnia 31 października 2011r. podlegała kwota 47.824 zł. Wysokość stawki za godzinę opieki przyjętej do ustalenia renty płatnej co miesiąc od dnia 10 listopada 2011r. w wysokości 8 zł nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, co przy przyjęciu 4-godzinnego wymiaru opieki dziennie, daje rentę w kwocie 960 zł miesięcznie.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie II i III zgodnie z żądaniem apelacji.

W konsekwencji zmianie podlegało również zawarte w punkcie V rozstrzygnięcie o kosztach procesu poniesionych przez strony. Mając na

uwadze, iż roszczenia powoda zostały uwzględnione jedynie częściowe, w myśl

art. 100 zd. 1 k.p.c. należało dokonać stosunkowego rozliczenia kosztów. Powód po dwukrotnym rozszerzeniu powództwa dochodził świadczeń dających łącznie wartość przedmiotu sporu w kwocie 146.956 zł (60 tys. zł – zadośćuczynienie + 63.916 zł – skapitalizowana renta + 1.920 zł x 12 – renta okresowa). Jego roszczenia zostały uwzględnione zaś do kwoty 119.344 zł (odpowiednio: 60 tys. zł + 47.824,00 zł

+ 960 zł x 12), co oznacza, iż powód wygrał w 81% ($119.344 \text{ zł} / 146.956 \text{ zł} \times 100\%$)

a strona pozwana w 19%. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł, koszty zastępstwa

3.600 zł, koszty wynagrodzenia biegłego 1.000 zł razem 4.800 zł, zaś strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. Uwzględniając stopień, w jakim każda ze stron wygrała sprawę, powodowi należy się kwota 3.888 zł ($4.800 \text{ zł} \times 81\%$) a stronie pozwanej 684 zł ($3.888 \text{ zł} - 684 \text{ zł}$), co po wzajemnym skompensowaniu daje kwotę 3.204 zł podlegającą zasądzeniu na rzecz powoda.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa w toku I instancji, zawarte w punkcie V zaskarżonego wyroku, nie podlegało zmianie, albowiem zasadnie stwierdza ono obowiązek pokrycia przez stronę pozwaną części tych kosztów. Niemniej jednak wskazać należy, iż jest ono jedynie częściowe, albowiem nie rozstrzyga ono o tym, kto powinien ponieść koszty opłat sądowych od rozszerzonego powództwa (vide art. 130³ § 2 k.p.c.) a także wynagrodzenia biegłego przyznanego postanowieniem z dnia 7 marca 2013r.

(k. 366). W tym zakresie Sąd Okręgowy powinien w trybie art. 108¹ k.p.c. wydać dodatkowe postanowienie, którym rozstrzygnie kompleksowo o kosztach sądowych poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa w sprawie. Powtórnej analizie Sądu I instancji powinny podlegać przy tym wydatki na pokrycie wynagrodzenia biegłych przyznane postanowieniami wydanymi przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji (k. 100, 164, 241), albowiem z rachunków Sądu Apelacyjnego wynika, iż wyniosły one łącznie 1.012,87 zł, a nie jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji 1.160,95 zł. Po całościowym zatem ustaleniu kosztów sądowych wynikłych w sprawie oraz zaliczeniu na ich poczet uiszczonej przez powoda zaliczki, Sąd Okręgowy powinien rozstrzygnąć, w jakim stopniu strony powinny je pokryć, uwzględniając, iż od strony pozwanej zasądzono już kwotę 160,95 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., zasądzając na rzecz strony pozwanej od powoda całość poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł oraz opłaty od apelacji w kwocie 1.381 zł.

MR-K